

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: p.o. staż. Szymon Solecki

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r.

sprawy **J. S.**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 4 października 2016 r. sygn. akt VIII W 1423/15

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 80 zł.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

J. S. został obwiniony o to, że w dniu 12 maja 2015 r. o godz. 8.00 w miejscowości Z. droga krajowa (...) kierując ciągnikiem siodłowym marki M. o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...) nie zachował odpowiedniej ostrożności podczas manewru wyprzedzania i zajechał drogę pojazdowi jadącemu z tyłu marki F. (...) o nr rej. (...), który to w związku z niebezpiecznym manewrem kierowcy ciągnika siodłowego celem uniknięcia kontaktu z naczepą zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w barierkę energochłonną, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, wyrokiem nakazowym z dnia 26 sierpnia 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VIII W 1423/15, uznał obwinionego winnym zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył mu karę 1 500 zł grzywny. W drugim punkcie wyroku orzeczono zaś o kosztach sądowych, którymi obciążono obwinionego.

Od powyższego wyroku obrońca obwinionego wniósł skutecznie sprzeciw.

Po rozpoznaniu sprawy na rozprawie Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu wydał w dniu 4 października 2016 r. wyrok, w którym obwinionego **J. S.** uznał za winnego tego, że w dniu 12 maja 2015 r. o godz. 8.00 w miejscowości Z., na drodze krajowej (...), kierując ciągnikiem siodłowym marki M. o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...), nie zachował odpowiedniej ostrożności podczas manewru zmiany pasa ruchu i zajechał drogę kierowcy pojazdu, jadącego lewym pasem, marki F. (...) o nr rej. (...), który w celu uniknięcia kontaktu z naczepą zjechał na pobocze i uderzył w barierkę energochłonną, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 800 zł grzywny.

Na podstawie art. 118 kpw zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 80 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca obwinionego. Zarzucił on temu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 1 § 2 kpw w zw. z art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 82 § 1 kpw w zw. z art. 410 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadka D. P. (1), mimo że w świetle wyjaśnień obwinionego i uszkodzeń powstałych na pojeździe F. (...), jego relacja była sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, przez co brak było podstaw do przyjęcia, że świadek zmuszony był nagłego opuszczenia pasa ruchu, skutkiem czego uderzył w barierę energochłonną,

- art. 39 § 1 kpw oraz art. 1 § 2 kpw w zw. z art. 167 kpk i art. 193 § 1 kpk poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków na okoliczność odtworzenia zdarzenia, w tym dla ustalenia czy uszkodzenia pojazdu mogły powstać wskutek uderzenia w barierę energochłonną przy prędkości poruszania się tego auta powyżej 80 km/h. Wniosek o powołanie biegłego obrońca przedstawił również w trybie art. 1 § 2 kpw w zw. z art. 452 § 2 kpk, wnosząc w tym zakresie o uzupełnienie postępowania dowodowego przed Sądem II instancji.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego J. S. od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd odwoławczy nie stwierdził z urzędu żadnych okoliczności, które stanowiłyby podstawę do zmiany bądź uchylenia wyroku, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów.

Zdaniem Sądu Okręgowego również zgłoszone zarzuty odwoławcze okazały się nietrafne, gdyż wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy prawidłowo i w sposób pełny przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie, wszechstronnie rozważył wszystkie zebrane dowody, dokonując ich logicznej i wyczerpującej oceny i poczynił na ich podstawie trafne ustalenia faktyczne, a następnie wydał słuszne rozstrzygnięcie. Również uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymaganiom wynikającym z art. 424 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, co umożliwia jego kontrolę instancyjną.

Ustosunkowując się już konkretnie do zarzutów apelującego Sąd Okręgowy stwierdził, że ten przede wszystkim zakwestionował prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów. Wskazał, iż jego zdaniem wina obwinionego została stwierdzona wyłącznie w oparciu o jedyny dowód w postaci zeznań świadka D. P. (1), który budzi wątpliwości co do wiarygodności. Natomiast właściwa ocena wyjaśnień obwinionego, prowadziła do wniosku, iż ten neguje zmianę pasa ruchu, a w efekcie popełnienie zarzucanego mu wykroczenia.

Zdaniem Sądu odwoławczego obrońca obwinionego nie wykazał jednak słuszności podniesionego zarzutu obrazy zasad procesowych obowiązujących przy ocenie dowodowej. Przypomnieć trzeba, że istota takiego zarzutu nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się sąd pierwszej instancji w dokonanej przez siebie ocenie dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2005 r., WA 10/05, OSNwSK 2005/1/947).

Zdaniem Sądu Okręgowego autor złożonego środka odwoławczego nie przedstawił rzeczowej argumentacji, która doprowadzić by mogła do uznania nieracjonalności rozumowania Sądu I instancji, a w konsekwencji stwierdzenia wadliwości jego wniosków i ocen. Nietrafne zatem okazały się wywody obrony zmierzające do wykazania, że błędem Sądu Rejonowego było przyjęcie, iż do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadził J. S..

Przed wszystkim Sąd II instancji nie stwierdził jakoby zeznania świadka D. P. (1) cechowały się właściwościami, o których wspominał skarżący, a w szczególności by zawierały, niedostrzeżone przez Sąd wydający zaskarżony wyrok, nieścisłości. Autor środka odwoławczego starał się w ten sposób przekonać, iż brak jest przekonujących dowodów potwierdzających stawiany obwinionemu zarzut. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo jednak i w sposób całkowicie zobiektywizowany przyjął za wiarygodne zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia i jednocześnie jego uczestnika – kierującego samochodem marki F. (...), słusznie dostrzegając istnienie dowodów pośrednich, z nim korelujących. Sąd ten przekonująco podał przy tym powody takiego wartościowania tych dowodów. Sąd I instancji miał na względzie tą okoliczność, że kierujący pojazdem marki F. (...) D. P. (1) był zainteresowany wynikiem tej sprawy, zwłaszcza ze względu na skutki zdarzenia drogowego, w którym doszło do uszkodzenia samochodu służbowego, którym się poruszał. Jak można prześledzić w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji bacznie przeanalizował podawaną przez świadka D. P. wersję zdarzenia, trafnie dostrzegając, że była ona konsekwentna i wewnętrznie spójna. Dostrzeżone zaś na rozprawie nieścisłości z jego zeznaniami z postępowania wyjaśniającego zostały szybko i logicznie usunięte. Na podkreślenie zasługuje również silna determinacja świadka aby doprowadzić do zatrzymania pojazdu obwinionego, o czym świadczyły dawane mu różne znaki to sygnalizujące. Były one nieskuteczne i dopiero zawiadomienie Policji oraz podjęta interwencja przyniosły oczekiwany rezultat. Ważną cechą zeznań tego świadka było również to, że znajdowały potwierdzenie w innych dowodach. Jednym z nich były zeznania funkcjonariuszy Policji, którym D. P. (1) opisywał zdarzenie drogowe z udziałem obwinionego. Podawane policjantom informacje było wystarczająco szczegółowe aby osadzić je w miejscu i czasie, a okoliczności, w jakich doszło do zjechania przez kierującego F. (...) na lewo, w stronę barierki energochłonnej, brzmiały logicznie. Natomiast z uwagi na fakt, że do zatrzymania obwinionego doszło w znacznym oddaleniu od miejsca, gdzie F. (...) został uszkodzony wskutek kontaktu z barierą energochłonną, na drodze ekspresowej, nie zostały przeprowadzone czynności policyjne na miejscu zdarzenia (brak szkicu i protokołu oględzin). Powstała sytuacja nie dawała jednak podstaw do podważenia wiarygodności relacji świadka D. P. (1). Za tym przemawiał również fakt, iż sam obwiniony nie kwestionował, że w tamtym czasie poruszał się zestawem pojazdów po tym odcinku drogi (...) oraz, że widział przedmiotowego F. (...), gdy kierujący tym autem starał się zwrócić na siebie uwagę i co zbagatelizował. Te fragmenty odpowiadają zeznaniom świadka D. P. (1). Kolejnym elementem dowodowym, który uwiarygadniał wersję podawaną przez kierującego F. (...) były stwierdzone uszkodzenia tego pojazdu, dodatkowo opisane w protokole oględzin i zobrazowane na wykonanych przez policjantów zdjęciach. Apelujący tego ostatniego dowodu zdaje się nie doceniał, a wręcz upatrywał w związku z nim luk dowodowych.

Sąd Okręgowy zatrzymując się na chwilę na wskazanym wyżej dowodzie rzeczowym stwierdził za Sądem I instancji, iż umiejscowienie (lewy bok auta) oraz charakter uszkodzeń (zarysowania i wgniecenie) były zgodne z tym co podawał D. P. (1) odnośnie kontaktu F. z barierką. Sposób w jaki do tego doszło nie wzbudzał zaś wątpliwości, które zdaje się mieć apelujący w tej sprawie obrońca. Wedle zeznań świadka D. P. samochód otarł się o barierę w czasie gdy pojazd był wyhamowywany, gdzie doszło też do redukcji biegów (z 4 na 3). Co istotne, kierujący po zjeździe na barierkę, kontynuował jazdę do przodu i powrócił na swój pas ruchu, co było realnie możliwe, zważywszy na krótkotrwałą, mało zaawansowaną jazdę na lewo oraz usytuowanie bariery energochłonnej blisko jezdni. Natomiast kontakt pojazdu z przeszkodą miał charakter otarcia, jak to określił pokrzywdzony, czy przetarcia, jak wskazał obwiniony podając rodzaj uszkodzeń, które widział przy F. (...), do którego doszło gdy kierujący samochodem osobowym w manewrze obronnym, odbił w lewo. Nie był to natomiast mechanizm „zepchnięcia na pobocze”, jak dowolnie podano w apelacji. Nie może w tej sytuacji też dziwić, zważywszy na bardzo dynamiczny przebieg zdarzenia, iż kierujący F. nie potrafił podać dokładnej prędkości, z jaką poruszał się jego pojazd w momencie kontaktowania z barierą energochłonną. Zdaniem Sądu odwoławczego po uwzględnieniu wszystkich tych okoliczności, dodając, iż obraz trasy S11 na wysokości

m. Złotniki można obejrzyć przy pomocy serwisu internetowego Google Maps, podawany przez świadka D. P. moment kolizyjny również nie budził wątpliwości.

Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, iż brak było podstaw tak faktycznych, jak i procesowych aby z urzędu poszukiwać jeszcze innych dowodów, które mogłyby być pomocne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przede wszystkim z uwagi na niezabezpieczenie śladów na miejscu zdarzenia przez Policję oraz z braku możliwości ustalenia prędkości, z jaką poruszał się zjeżdżający na lewą stronę drogi pojazd, rzeczowy materiał dowodowy sprowadzał się do określenia powstałych na tym aucie uszkodzeń. Tak skąpy materiał, teoretycznie rozważając kwestię powołania biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych, praktycznie przekreślał możliwość uzyskania miarodajnej opinii dla odtworzenia przebiegu zdarzenia. Oczekiwania apelującego w tej mierze były inne, przy czym, skarżący założył, że prędkość pojazdu F. (...) w momencie uderzenia w barierę była „wyższa niż 80 km/h”. Odnośnie prędkości jazdy obrońca nie przedstawił zaś żadnych takich rzeczowych argumentów, które uzasadniałyby podawaną wielkość. Ta odbiega natomiast od omawianych wyżej, zasługujących na miano wiarygodnych, zeznań świadka D. P.. Co także istotne w niniejszej sprawie, parametr prędkości nie był elementem, który pozostawał w związku przyczynowym z sytuacją kolizyjną, a była nim kwestia zachowania odpowiedniej ostrożności przy manewrze zmiany pasa ruchu. Natomiast, głównym powodem, dla którego Sąd odwoławczy nie zgodził się z apelującym aby za konieczne uznawać przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było to, że zebrane dowody stanowiły wystarczającą bazę do odtworzenia przebiegu kolizji, a sprawa nie wymagała uzyskania wiadomości specjalnych. Jak powyżej wykazano, Sąd I instancji prawidłowo odtworzył przebieg zdarzenia drogowego i ocenił zachowanie jego uczestników pod kątem zastosowania się do przepisów prawa o ruchu drogowym. Stąd też zgłoszony zarzut naruszenia procedury przez Sąd I instancji (art. 39 § 1 kpw w zw. z art. 167 kpk i art. 193 § 1 kpk) poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego był bezpodstawny. Z tych samych przyczyn Sąd II instancji nie widział powodów aby uwzględnić wniosek apelującego obrońcy o uzupełnienie przewodu sądowego w postępowaniu apelacyjnym w tym zakresie (art. 106a kpw).

Na marginesie jedynie trzeba zauważyć, iż obrona nie zgłaszała wniosku dowodowego o zasięgnięcie opinii biegłego w czasie toczącego się procesu przed Sądem I instancji, choć nie było ku temu żadnych przeszkód, a od tego czasu sytuacja dowodowa nie uległa zmianie. Oznacza to, iż apelujący nie przejawiał inicjatywy w tym zakresie, choć, jak wynika z wniesionej apelacji, widziałby ku temu podstawy.

Sąd Okręgowy uznał równocześnie, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił wyjaśnienia samego obwinionego. Warto przy tym wskazać, że zgodnie z art. 20 § 3 kpw w zw. z art. 74 § 1 kpk, obwiniony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności ani dostarczania dowodów na swoją niekorzyść, co oznacza, że ustawowo zagwarantowanym jego uprawnieniem jest zaprzeczanie sprawstwu, czy też kwestionowanie innych istotnych okoliczności popełnienia czynu. Jednocześnie jednak, rolą organu orzekającego jest ocena wartości dowodowej wypowiedzi procesowych obwinionego, w zestawieniu z pozostałym zebranych materiałem dowodowym. Na podkreślenie zasługuje też w tym wypadku ta okoliczność, że obwiniony i kierujący F. (...) mieli przeciwstawne interesy, co Sąd Rejonowy niewątpliwie dostrzegł i miał na uwadze przy ocenie dowodowej. Sąd ten z odpowiednią uwagą przeanalizował relacje o zdarzeniu przedstawione przez J. S. i D. P. (1). Pamiętając, że przy ocenie zeznań świadka, (...) niezbędne jest rozważenie jego osobowości oraz okoliczności i warunków, w jakich świadek czynił swe spostrzeżenia” (por. wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1978 r., II KR 56/78, OSNKW 1978, z. 4-5, poz. 50). Mając powyższe na uwadze należało zaakceptować opinię Sądu I instancji, że treść wypowiedzi świadka D. P. (1) dawała pełną podstawę do uznania, iż wiedzę o przebiegu zdarzenia powziął on w oparciu o własne doświadczenie i spostrzeżenia.

Podsumowując, uznać należało, że całość argumentacji skarżącego była bezzasadna. W oparciu o jego wskazania Sąd Okręgowy nie dopatrywał się aby Sąd Rejonowy dopuścił się jakichkolwiek uchybień, a w tym takich, które świadczyłyby o jego dowolności w ocenie dowodów, ewentualnie w zakresie stosowania przepisów prawa. Pamiętać trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk, jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie

uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 13 października 2010 r., IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940).

Ostatecznie ustalić należało, że organ orzekający trafnie wywnioskował, iż J. S. dopuścił się przypisanego mu czynu popełnionego w sposób ustalony przez Sąd I instancji, czym wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Kwalifikacja prawna przypisanego zachowania nie wymagała żadnej modyfikacji, a została przekonująco objaśniona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowanym treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o podsądnym, Sąd II instancji stwierdził, że wymierzona obwinionemu J. S. kara była adekwatna do stopnia zawinienia oraz szkodliwości społecznej przypisanego mu zachowania. Oddaje ona właściwie dezaprobatę dla sprawcy, który swym nieuważnym postępowaniem doprowadził do niebezpiecznej kolizji na drodze.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt 1 sentencji.

W pkt 2 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., nr 118, poz. 1269), zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji (50 zł) oraz na podstawie art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (t.j. Dz. U. z 1983r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 80 zł.

Hanna Bartkowiak